Nr. 34. Lwów, Poniedziałek dnia 3. Lutego 1890. Rok VIII.

Cena Kurjera
we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c miesięcznie

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 8 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 5 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Błażeja b.
Jutro: Weroniki p.
Pojutrze: Agaty p. m.

Grecko-katolickie:
Tymofteja ap.
Kłymentia.
Ksenyi pr.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze), lisy, zające, słonki, cietrzewie, głuszce i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g 33 m.
Zachod „ o 4 g. 56 m.
Barometer 775 Pogoda.

Ulgi podatkowe dla zakładów przemysłowych.

W najnowszym numerze cennego pisma informacyjnego *Tygodnik ekonomiczny*, czytamy, co następuje:

Ustawą krajową z dnia 20. stycznia 1886 zostało zapewnionem zakładom przemysłowym, które zostaną założone do końca roku 1894, a wprowadzającym do kraju niektóre gałęzie przemysłu, dotąd w kraju nie istniejące, oraz zakładom przemysłowym różnych gałęzi w kraju istniejącym, jeżeli założone będą według wymagań dzisiejszego stanu techniki, obliczone będą na większy przerób surowego materjału i zatrudniać będą większą liczbę robotników, uwolnienie od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych, na okres 10-letni, licząc od dnia otwarcia nowopowstającego zakładu.

Na ostatniej sesji sejmowej poseł Rutowski postawił wniosek z projektem do ustawy, ażeby uwolnienie takie rozciągniętem zostało także na przedsiębiorstwa przemysłowe, już w kraju istniejące, jeżeli w ciągu lat pięciu od wejścia ustawy w życie: zaprowadzą udoskonalone urządzenia techniczne według wymagań dzisiejszego stanu techniki, przerabiać będą większą ilość surowego materjału, i zatrudniać większą liczbę robotników.

Nadto domagał się p. Rutowski w swym wniosku, ażeby Sejm polecił Wydziałowi krajowemu opublikowanie ustawy krajowej z r. 1886 o ulgach podatkowych w pismach krajowych i zagranicznych, aby w ten sposób zaznajomić szerokie koła z treścią tej ustawy, iżby z ułatwień tych korzystały. Wreszcie, ażeby Wydział krajowy zbadał, czy i które fabryki, jedynie z niewiadomości o istnieniu ustawy, z ulg nie korzystały, i aby takim zakładom ulgi ustawą zapewnione *ex officio* przyznał.

Wnioski te, nie zostały załatwione w Sejmie, a przekazane zostały na ostatniem posiedzeniu sejmowem Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Wydział krajowy zastanawiał się nad tą sprawą i na ostatniem posiedzeniu uchwalił ustawę krajową z r. 1886 o uwolnieniach podatkowych wydrukować w odpowiedniej liczbie egzemplarzy i rozesłać: wydziałom powiatowym, celem udzielenia magistratom większych miast i zwierzchnościom gminnym w większych centrach przemysłowych, izbom handlowym i przemysłowym do opublikowania w swych okręgach, redakcjom dzienników w kraju wychodzących do ogłoszenia; odnieść się do namiestnictwa i krajowej dyrekcji skarbu z prośbą, ażeby podwładnym organom przypomniano tę ustawę z zaleceniem możliwego informowania o niej kół przemysłowych.

Dotychczas na podstawie ustawy z roku 1886, tylko jedna fabryka narzędzi rolniczych i maszyn Kazimierza Lipińskiego w Sanoku została uwolniona od dodatków do podatków. Na ostatniej zaś sesji uchwalił Wydział krajowy uwolnić od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych, na czas od 1. stycznia 1889 do końca grudnia 1898, fabrykę angielskiego kwasu siarkowego w Gorlicach, własność spółki akcyjnej, pod firmą: „Montan Industrialwerke vormals. Joh. Daw. Starck“.

Prześladowanie religijne za kordonem.

Do *Dz. Pozn.* piszą: Gdy przed dwudziestu laty całą tutejszą ludność włosciańską przemocą, bo knutem nawracano na prawosławie, wiele pojedyńczych rodzin oraz kilka całych wsi i zaścianków przeniosłszy mężnie batogi, więzienie i kary pieniężne, nie odstąpiło wiary swych przodków. Pomimo tego cichego a bohaterskiego oporu imiona ich wymazane zostały z kościelnych ksiąg katolickich a wpisane w rejestra parafjan prawosławnych.

Przez lat przeszło 20 ci nowi męczennicy wiary znoszą cierpliwie a wytrwale to prześladowanie. Chrzczą sami swą dziatwę, błogosławią małżeństwa i grzebią umarłych bez kapłana. Słynną jet wieś ***, w gub. mińskiej, licząca kilkadziesiąt dymów, która przeniosłszy przed laty najstraszniejsze prześladowanie, pozostała do dziś dnia na wskróś katolicką. Wieś ta wybiera z pośród swoich najstarszego i najbardziej poważnego gospodarza i mianując go swym patrjarchą, z rąk jego jak z rąk kapłana przyjmuje wszystkie obrzędy. On chrzci dzieci, błogosławi młode pary, które wobec krzyża przysięgę składają, on grzebie umarłych i modli się z żywymi, ucząc dziatwę pacierza i katechizmu. Cała wieś czci go i poważa. Pod względem moralności i uczciwości wieś ta do niedawna jeszcze dla wszystkich innych wzorem być mogła.

W czasie ostatniego pobru rekrutów zaszło kilka wypadków, iż popisowi okazywali się bezwyznaniowcami, aczkolwiek utrzymywali, iż są katolikami. Nie byli jednak chrzczeni nigdzie i nie mogli przedstawić żadnych dokumentów kościelnych. Do spowiedzi nie uczęszczali wcale. Do popa iść nie chcieli — do księdza nie mogli. Były to właśnie dzieci owych rodzin, które na prawosławie nawróc ć się nie dały. Komisje wojskowe znalazły się wobec tego w wielkim kłopocie. Rzecz się jednak rozstrzygnęła prędko. Sprowadzić popa i pochrzcić nowo zaciężnych na prawosławie. Pomimo protestu biedacy otrzymali chrzest od popa, a tym, co głośniejszy opór stawić śmieli, zamknięto usta batem. To się nazywa tolerancją religijną.

Obecnie rozpoczyna się nowa gospodarka kościelna na Wołyniu, przerażająca tameczną ludność katolicką. Powstał bowiem w sferach rządowych projekt skasowania tamże czterdziestu kosciołów. Miejscowe władze zwróciły się z ironicznem zapytaniem do biskupa żytomierskiego, jakie kościoły uważa za zbyteczne i jakie mianowicie zamknąć pozwala?

Proces przeciw ajentom emigracyjnym.

Dziś wreszcie ukończono czytanie prywatnej korespondencji oskarżonych, która zasługuje na wszelką uwagę, gdyż przedstawia ona nam oskarżonych w możliwie prawdziwem świetle. Oprócz listów ukończył dziś przewodniczący i odczytanie kontestacji karnych.

Dla dokładności podaję treść reszty odczytanych aktów, a przedewszystkiem listów. Jeszcze w r. 1887, kiedy ajencja oświęcimska pracowała dla linji angielskiej „Cunard“, nim ją rząd niemiecki licznemi sekaturami zmusił do sprzedaży wyłącznie kart okrętowych na linje niemieckie, żalił się Klausner u firmy Pearson et Languesse, że się w Hamburgu źle obchodzą z wychodźcami. Pod dniem 25. czerwca 1887 firma ta odpowiada Klausnerowi, że żale jego są bezpodstawne, on (Klausner) ma się tylko troszczyć o to, co się dzieje z wychodźcami aż do Hamburga, a co się tam dzieje, za to odpowiada już firma przed władzami hamburskiemi.

Osk. Klausner: A teraz nam tu robią zarzuty za to, co się działo w Hamburgu, listy najlepiej pokazują, że my za to odpowiadać nie mamy.

Przew. Ale co tu listy? tylko prawo rozstrzyga.

Osk. Klausner: Prawo nas w żaden sposób nie może robić odpowiedzialnymi, co się w Hamburgu działo, w moich listach zawsze interweniowałem na korzyść wychodźców, więcej zrobić nie mogliśmy.

Następnie odczytano kilka dziękczynnych listów Słowaków do Herza, w których „panu dyrektorowi“ serdecznie dziękują za opiekę im okazaną. Charakterystyczny jest list pisany od Klausnera do — Klausnera w Oświęcimiu i tamże na poczcie nadany.

Przewodniczący nazywa ten list „denuncjacją“, chociaż z treści jego się pokazuje, że Klausner był nadzwyczaj przezornym i swych wspólników w rozmaity sposób starał się przestrzedz przed nadużyciami.

Klausner pisze co następuje: „Ja, który na razie wymienionym być sobie nie życzę, jestem najwierniejszym waszym przyjacielem, wiem o tem, że banda waszych (ajencji) nieprzyjaciół chce was na wszelki sposób zgubić, denuncjują was, że na wychodźcach popełniacie nadużycia, zadenuncjonowano, że urząd cłowy stoi na waszych usługach w sprawie wychodźtwa. Banda ta denuncjantów odbyła zgromadzenie i uchwaliła kupić ludzi jako fałszywych świadków przeciw wam. Miejcie się na ostrożności, bo chcą wam posłać kilka fałszywych pasażerów, aby was zgubić“.

Osk. Klausner: Ten list nie jest denuncjacją, jak to p. przewodniczący nazywa, ten list ja sam pisałem umyślnie, aby moich wspólników przestrzedz przed nieprawidłowościami. Każdy przecież zrozumie tendencję tego listu. W Oświęcimiu pełno łajdaków, chcieli nam kark skręcić za jakąkolwiek bądź cenę. Mówiono wtenczas, że „szabesklub“ chce sprowadzić umyślnie żołnierza z Krakowa w cywilnem ubraniu, aby kupił u nas na pozór kartę okrętową, a wtenczas na dane hasło miała wpaść żandarmerja do ajencji, i tak byłby był dowód, że my dezerterów wyprawiamy do Ameryki.

(Klausner może rozmyślnie zamilczał, że główną tendencją tego listu było, pozbyć się Iwaninickiego. Ale ten zdaje się nie poszedł na lep tego listu i dalej wbrew woli ajentów prowadził swoje rzemiosło. Przp. sprawozdawcy).

Ciekawy i charakterystyczny jest także list oskarżonego Wasserberga do Zwillinga. Wasserberg jest indywiduum nie najlepszej sławy i jako taki był on znany w całej okolicy oświęcimskiej. Nic to jednak nie przeszkadzało, że właściciel wsi i członek Rady powiatowej Zwilling z nim się w konszachty wdał. Gdy Zwilling objął kierownictwo ajencji bremeńskiej w Oświęcimiu, pisze do niego Wasserberg, aby mu zapłacił za usługi, które mu przy uzyskaniu koncesji oddał „Ich habe für Sie — pisze Wasserberg — viel Geld und gesundheit angewendet, damit Sie die Concession bekommen. Warum zahlen Sie mir nicht, Sie sind ja Edelmann!“ (Kosztowało mnie wiele pieniędzy i zdrowia, aby pan koncesję uzy-

skał. Dlaczego mi pan nie płaci, wszak pan szlachcic)".

Akta ajenta emigracyjnego, osk. Eichhorna, żydka z Nowego Sącza, który już kilka razy siedział w śledztwie za wychodźtwo, przedstawiają się bardzo mizernie. Znaleziono u niego jeden list, kilka zeszytów przedstawiających „księgę kopijną" i „kasową", recepis i zresztą nic. Eichhorn, o którym w całym procesie nie było mowy w pocieszny sposób tłumaczy, że nic nie robił, że materjał ten nie ma najmniejszego znaczenia. Z żydkiem tym chałatowym stał jednak dyrektor potężny „Paketu" w bezpośredniej korespondencji. Balbin poucza Eichhorna, jak ma wychodźców wyprawić i daje mu odpowiednie wskazówki. Na żądanie Löwenberga odczytano księgę policyjną tz. „czarną księgę", z której się pokazuje, że ajencja nie raz przytrzymywała zbrodniarzy wychodźców.

Na żądanie Iwanickiego odczytał przewodniczący świadectwa i listy kwalifikacyjne Iwanickiego. Sądząc z tych dokumentów jest Iwanicki genialnym, wzorowym i najsumienniejszym urzędnikiem i to tak dalece, że nawet ministerstwo finansów go chwali. O jego sprawkach oświęcimskich nic a nic jego władza przełożona nie wiedziała. Zapewnie sądzono go według jego własnych „berychtów".

Z odczytanych kontestacyj karnych dowiadujemy się, że głównych pięciu oskarżonych (Herz, Klausner, Löwenberg, Landau i Landerer) nie byli karani sądownie. Natomiast karanymi byli: Księżarczyk 14-dniowym aresztem za kradzież, Eckenmayer trzy razy za sprzeniewierzenie, raz trzy, drugi raz cztero, a trzeci raz 12 miesięcznym więzieniem w Bremie, Baklarz za pijaństwo, Kała 1-rocznym więzieniem za oszustwo, Sternal za kradzież, Kerger za kradzież, Emanuel (Manele) Laufer 2 razy (za kradzież i oszustwo), Eichhorn za bankructwo i oszustwo.

Kronika.

Sejmik relacyjny. Jak już donieśliśmy, zwołał dr. D. Sawczak na 6. bm. sejmik relacyjny do Podhajec. Dodatkowo dowiadujemy się, że dr. S. uczynił to w porozumieniu ze swymi wyborcami, z którymi termin sejmiku tego umówił, podczas świąt Bożego narodzenia, tj. jeszcze przed rozpisaniem wyborów do Rady państwa.

D. 19. zm. napisał dr. Sawczak do prezesa Rady pow. w Podhajcach, p. Edmunda Lityńskiego, prosząc go o odstąpienie sali na 6. lutego. Z obawy, ażeby nie odmówiono sali, jak to się stało w Złoczowie, z powodu, że „chłopi" salę zanieczyszczą, dr. S. zobowiązał się z góry, że koszta odczyszczenia sali sam pokryje. Jednakowoż mimo urgensów listowych i telegraficznych odpowiedzi nie było. Dopiero d. 1. bm. zawiadomił p. Lityński dra S., że sali na 6. bm. odstąpić nie może, bo w pierwszych dniach miesiąca będą różne narady w wydziale Rady pow. i radzi mu odłożyć to sprawozdanie po 13. bm., a wtenczas chętnie sali odstąpi i sam przyjedzie. (Co za łaska!) Ponieważ wyborcy na zmianę terminu nie przystali, przeto wynajęli dwa pokoje w domu zajezdnym Adlera w Podhajcach, gdzie zgromadzenie ma się odbyć.

Wypadki krakowskie. Z Wiednia donoszą, iż deputacji studentów krakowskich oświadczył radca ministerstwa Rittner w formie urzędowej, że minister Gautsch nie przyjmie jej. Deputacja czyni kroki, aby z powodu zachowania się krakowskich władz, pojawiła się interpelacja w Radzie państwa.

Polska w obrazach. W wydawnictwie Biblioteki arcydzieł w Krakowie p. Adama Kaczurby zaczyna obecnie wychodzić nowe dzieło ilustrowane pt. „Polska w obrazach."

Jak zapowiada prospekt, dzieło obliczone jest na znaczne rozmiary. Część I. składać się ma z 20 zeszytów zawierających razem około 130 widoków miast polskich, kościołów, zamków, ruin, bitew; wizerunki królów, wodzów, bohaterów, pisarzy, uczonych; arcydzieła sztuki polskiej itd. Część ta będzie czysto obrazkową. Do niej na końcu dołączonym zostanie bezpłatny dodatek z objaśnieniami historycznemi, estetycznemi i archeologicznemi. Wyjść ma w ciągu roku bieżącego, a prenumeratorowie przy ostatnim zeszycie otrzymają jako premję wspaniałą okładkę i prawo do części II. dzieła za pół ceny.

Ta część druga będzie także nosić osobny tytuł „Dzieje Polski ilustrowane" i zawierać ma dzieje Polski opracowane przez prof. Augusta Sokołowskiego, tudzież historję literatury polskiej. Razem w objętości 30 arkuszy, z 300 ilustracjami w tekscie. Prenumeratorowie tej części mogą nabyć „Lituanię Grottgera" w wydaniu p. Kaczurby za zniżoną cenę 2 zł.

Właśnie opuścił prasę zeszyt I. „Polski w obrazach" i powiedzieć trzeba, że przedstawia się w szacie ponętnej a nawet wykwintnej. W gustownej okładce zawiera on 6 tablic światłodrukowych, w formacie in folio, mianowicie widok Gniezna, wielki ołtarz katedry gnieźnieńskiej, grób św. Wojciecha, boczną nawę w kat. gnieźnieńskiej, część fresków Smuglewicza w kościele Trzemeszeńskim, oraz na jednej tablicy dwie rzeźby w katedrze gnieźnieńskiej.

Reprodukcje są przeważnie dobre, papier ładny; całość korzystne robi wrażenie Ostateczny sąd oczywiście wydać będzie można dopiero po ukończeniu dzieła, lecz sądzimy, że z powyższych względów, oraz dla nadzwyczaj przystępnej ceny, wydawnictwo szybkie i szerokie znajdzie rozpowszechnienie.

Polacy w Wiedniu. Stowarzyszenie „Zgoda" prezesem Czerwińskiego fabrykanta, zastępcami jego Balla i Barczewskiego.

D. 6. bm. odbędzie się w „Albrecht-Dürer-Saal" wieczorek kostjumowy z tańcami, z którego cały czysty dochód przeznaczony jest na fundusz „szkoły polskiej" w Wiedniu. Można się spodziewać, że ważny cel wieczorku sięgnie liczne przedstawicielstwo tamtejszej kolonji polskiej. Sprawę szkoły polskiej w Wiedniu podniesiono w zeszłym roku na wiecu polskim w Wiedniu. Wybrano komitet szkolny pod przewodnictwem posła dr. Rutowskiego, który to komitet, niestety, jakoś znaków życia nie daje.

Korpus ck. weteranów wojskowych we Lwowie miał wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Eljasiewicza, albowiem prezes Michał Kolpi jest chory. Humanitarne to stowarzyszenie mające na celu wzajemną pomoc członków swoich w niedoli i słabości, opędzanie kosztów pogrzebowych tudzież zaopatrywanie wdów, sierot i inwalidów, liczy obecnie 864 członków i ma grajcarami zebranego funduszu 20.000 gld. Urząd wymiaru należytości fiskalnych trafił i do niego, żądając wykazów rozmaitych, nad czem kilku ludzi musiałoby pracować ze 2 lata. Walne zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie wnieść rekurs przeciwko tym pretensjom, które w jaskrawej zostają sprzeczności z oświadczeniami ministra Dunajewskiego, a nawet w razie potrzeby udać się do cesarza z zażaleniem. Do zarządu obok p. Kolpiego jako dożywotniego prezesa zostali wybrani: Andryjew Jan, Bolek Artur, Brojanowski Franc., Chodorowski Aleks., Chomicki Grzeg., Eliasiewicz Hil., Gerlach Konr., Hausmann Jan, Jakubiczka, Karamann, Kostecki, Kroch Mojżesz, Marcinkowski Piotr, Osuchowski Ign., Pordes Józef, Schlarb Karol, Terlecki Jul., Teichmann T., Ulasiewicz Sz., Woźniakowski Lud., Wiśniewski Teofil, Zawada Jakób i Zombek Jędrzej.

Bal prawników. Po technikach, artystach i literatach rzucili wreszcie i kapłani Temidy na jeden wieczór kodeksy i postanowili hołdować księciu karnawałowi.

Mimo, że bal prawników poprzedziły takie renomowane bale jak techników i Koła literackiego i mimo, że karnawał w bieżącym roku szczególnie w początkach swego istnienia nie dopisywał, przecież stara a ciesząca się zasłużoną sławą firma uratowała sytuację.

Zacznijmy od dekoracji sal. Komitet znalazł się wprawdzie w trudnem położeniu wobec wspaniałej dekoracji małej sali, przez wszystkich na balu Koła literackiego podziwianej, lecz wpadł na oryginalną myśl. Wchodząc widzimy małą salę przeistoczoną na japoński salon. Na białem tle z muślinu okrywającego ściany odbijają trzy wspaniałe źwierciadła, których wierzchy zdobią olbrzymie japońskie wachlarze. Powój pnie się po ścianach wśród gustownie zawieszonych wszelkich możliwie oryginalnych ozdób komnaty poddanych Mikada. Salon oświetlają lampy wprawdzie nie w stylu, lecz w nagrodę za to o silnem płomieniu, a całości estetycznej dopełniają cyzelowane wazy z makartowskimi bukietami, w środku zaś sali pod dużą lampą na tygrysiej skórze rozstawiono miniaturowych rozmiarów meble. Wrażenie małej salki jasne i dla oka miłe; więc nie dziw, że panie już z początku chętnie zasiadają czekając rozpoczęcia balu.

Tymczasem we właściwej sali udekorowanej kwiatami i portjerami koloru bordeaux gromadzi się świat prawniczy, a wreszcie o g. 10. kapelmistrz daje batutą znak do poloneza.

Bal rozpoczyna p. Simonowicz z księżną Windischgrätz. W drugiej parze idą ks. Windischgrätz z prezydentową Simonowiczową; w trzeciej marszałek hr. Tarnowski z prezydentową Mochnacką; w czwartej prezydent Mochnacki z panią prof. Piętakową; w piątej rektor Piętak z panią Marchwicką; w szóstej hr. Siemieński-Lewicki z pułkownikową Dylewską, w 7. wice-prezydent br. Kanne z mecenasową Moszyńską; w [illegible] prof. Roszkowski z jenerałową Tempis.

Namiestnik hr. Badeni przybył po polonezie. [illegible] wirowych tańcach nastąpił o trzy kwadranse na [illegible] pierwszy kadryl, do którego stanęło przeszło 70 [illegible] Dowodził nim jak zwykle p. Adolf Abrahamowicz [illegible] pomocy młodszego rangą p. dr. Henryka Kopeckiego. Podczas kadryla zalegli schody do restauracji i wejście do małej sali steoretypowi „frakowcy" ciekawie obserwujący piękne panie i jeszcze wspanialsze stroje. [illegible] suknie pań złożyły się wszelkie możliwe modne barwy drogich jedwabnych materyj, jednak kolor biały, szczególniej u młodszego pokolenia przeważał.

O pierwszej z północy po lansjerze nieśmiertelny wódz Abrahamowicz rozpoczął dowództwo nad mazurem. Prowadził go zaś z życiem i werwą okraszając [illegible] nalnemi figurami.

Jak zwykle tak i tą razą wasz sprawozdawca [illegible] mógł się dowiedzieć mimo gorliwego usiłowania o [illegible] zwisku królewnej.

Z obecnych na balu zauważyliśmy domy pańskie Pomianowskich, Zgórskich, Madejskich, Kisielków, [illegible] sowskich, Czerkawskich z panną Wereszczyńską, [illegible] szów, Macheków, Kopeckich, Romanowskich, Jaroszów, czów, Bohdanowiczów (z Matijowiec) Piątkowskich, [illegible] dzierskich z panną Fuchsówną, panią Lilienfeldów, Schiffnerów i panią Różyczkową z córką.

Ochocza zabawa miała swój kulminacyjny punkt jak zwykle w kotylionie, aranżowanym z możliwą precyzją, tem bardziej, że po ustąpieniu ze sali balowej starszych i utytułowanych gości balowych, młodsza generacja miała więcej miejsca do popisu przy ochocze dźwiękach Straussowskiego walca. Najpiękniejszą spodzianką było zaaranżowanie przepysznie urządzonego pochodu pań ugrupowanych według barw sukni. [illegible] dźwiękach ochoczego marsza przesuwały się przed oczami widzów grupy białe, różowe i niebieskie, a [illegible] szcie różnokolorowe.

Po piątej skończył się bal, a z nim i czynności komitetu nagrodzonego za trudy wcale licznym jak na nasze czasy udziałem publiczności. Wynik materyalny balu zadawalający.

Koniec propinacji. W gminie Słobódka [illegible] koło Kołomyi, własności braci Grossów (Polaków, [illegible] nych rosyjskich) z 1. stycznia br. ustała zupełnie [illegible] pinacja i wyszynk wódki. W gminie tej było do [illegible] czas 6 karczem, obecnie w jednej z nich umieszczony sklepik gminny i czytelnia, w innych mieszkają [illegible] liści dworscy i tylko w jednej w pobliżu tartaku [illegible] dostać gorącego trunku — czaju i wina. Prawo [illegible] nacji zaarendowali wprawdzie żydzi, mimo jednak [illegible] dawali dziedzicom 7000 złr. za wydzierżawienie [illegible] jednej karczmy, odprawieni zostali z niczem, a [illegible] z chłopów we wsi nikt za żadne pieniądze nie chciał im wydzierżawić ani jednej chaty, ani nawet kawałka ziemi dla postawienia bodaj budy dla wyszynku wódki.

W podobny sposób postąpił sobie właściciel [illegible] siółka Hody, p. Bieńkowski. Mimo, że żydzi za arendę karczmy dawali mu 500 zł. rocznie, nie wypuścił [illegible] jej w dzierżawę, ale otworzył w dawniejszej, stosownie adoptowanej karczmie sklepik gminny z towarami [illegible] trzebnymi dla włościan.

W Korszowie, w pow. kołomyjskim, propinacja umarła, tak jak ten cygan, który według gadki ludu umarł między dwoma chlebami, gdyż starego nie [illegible] a nowego nie doczekał. Utworzyły się tam mianowicie dwie partje żydów, wojujące ze sobą. Jedna partja dzierżawiła propinację, druga zaś wynajęła od właścicielki pani Krzeczunowiczowej, wszystkie karczmy szynkuje w nich tylko wino, nie dopuszczając tamtejszych do wydzierżawienia nawet chaty chłopskiej dla wyszynku wódki.

Notujemy przy tej okoliczności i parę faktów [illegible] miennych z tego samego fachu.

W Horodence propinację dla 15 wsi okolicznych wydzierżawił bar. Romaszkan, w Turce i Kamionce Wielkich wydzierżawił karczmy p Augustynowicz, a [illegible] Torhowicy p. Abrahamowicz.

Kronika karnawałowa ma do zanotowania [illegible] ka zabaw, jakie się odbyły we Lwowie w ostatnich dniach, mianowicie we „Frohsinie" i w Kasynie [illegible] skiem; w „Gwieździe" zaś druga z rzędu reduta, na której bez większych intryg maszkar hulano do rana. Urządzono też w ten wieczór kilka większych zabaw prywatnych, z których najlepiej wypadł kulig krakowski, urządzony w 14 dziarskich par do pp. Sch. Zabawę wesołą zakończono białym mazurem o g. pół do [illegible] z rana.

Wczoraj mieliśmy bal prawników, z którego [illegible] dajemy osobne sprawozdanie. Na dziś zapowiada [illegible] ka karnawałowa „bal pomocników" we „Frohsinie", a na jutro bal na korzyść Towarz. św. Salomei. Jak [illegible]

głodu i zarazy pyskowo-racicznej kronika balowa ość obfita.

Lekarze na prowincji. Dr. Franciszek Michalik osiadł jako lekarz domowy szkoły rolniczej w Czernihowie (pow. krakowski); dr. Arnold Richter osiadł jako lekarz praktyczny w Potoku Złotym (pow. Buczacz); dr. Jakób Bloch osiadł jako miejski lekarz w Toporowie (pow. Brody); dr. Juljan Trzaskowski zamieszkał jako lekarz prakt. w Jarosławiu.

Nieszczęśliwy wypadek. Osobom bywającym częściej na tutejszym głównym dworcu, musi być znany portjer, mężczyzna stary o sumiastym siwym wąsie, który witał przechodniów i znajomych sztywnym ukłonem wojskowym. Otóż stary ten poczciwiec nawołując piątek wieczór podróżnych w poczekalni do pociągu krakowskiego, padł nagle z dzwonkiem w ręku bez przytomności na ziemię, tknięty apopleksją. Nieszczęśliwy nazywał się Ludwik Samborski i zakończył w kilka godzin życie.

Z funduszów zapomogowych przyznano dalsze bezzwrotne zasiłki dla ludności dotkniętej brakiem wody i nieurodzajem powiatowi horodeńskiemu 2000 złr. i powiatowi zaleszczyckiemu 2000 złr.

Pop Paisjusz, znany z wyprawy abisyńskiej kozaka Aszynowa, został mianowany archimandrytą w jednym z najbogatszych klasztorów na Krymie.

Weterynarze. P. Franciszek Punicki, zamianowany został praktykantem weterynaryjnym w 7 pułku ułanów, a p. Skuciński Jan otrzymał posadę weterynarza miejskiego w Horodence oraz nauczyciela weterynarji w tamtejszej niższej szkole rolniczej.

Z armji. Na miejsce pułkownika Andrzeja Korsa, który został spensjonowany, zamianował cesarz dyrektorem artylerji fortecznej w Przemyślu podpułkownika Hermana Brandstaettera v. Brandenau, dotychczasowego komendanta bat. artyl. fort. Nr. 3.

Rozprawa o konfiskatę. W sprawie zarządzonej przez prokuratorję we Lwowie konfiskaty mowy p. Lesława Borońskiego, wypowiedzianej w Krakowie 3. listopada 1889 r. na obchodzie pamięci Tadeusza Kościuszki, rozpisaną została przez sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie na dzień 18. bm. rozprawa publiczna, na którą wezwany został dr. Boroński. Wezwanego ma zastąpić dr. Tadeusz Szydłowski.

Wydział lekarski uniw. Jagiellońskiego zamianował dotychczasowego demonstratora przy katedrze farmakologji dra Jana Wojtaszka asystentem przy tejże katedrze na 2 lata, a dra Adolfa Becka asystentem przy katedrze fizjologji, również na 2 lata.

Z uniwersytetu. P. Salamon Garfein, rodem z Tarnopola w Galicji, otrzymał na krakowskim uniwersytecie stopień doktora praw.

Kramnica karpacka otwiera swą filję w Satanowie nad Dniestrem, w tym celu, by filja ta stała się magazynem soli i innych towarów dla całego Podniestrza.

Teatr, literatura i sztuka.

W teatrze dziś przedstawienie składaue: 1) po raz pierwszy „Ernest“ komedja w 1 akcie z francuskiego; 2) drugi występ p. Gustawa Fiszera „Przysługa“ komedja w 1 akcie z francuskiego; 3) „Piękna Galatea“ operetka w 1 akcie Souppego, występ pani Bocskaj.

(ms) **Opera.** W sobotę powtórzono na tutejszej scenie „Hugenotów“ Mayerbeera w niezmienionej obsadzie.

I tym razem bohaterką wieczora była wyborna primadonna sopranowa panna Pawlikow. Szlachetny i piękny śpiew panny Pawlików porywał bez przerwy widytorjum do oklasków. Każdym występem jedna sobie utalentowana śpiewaczka bardziej publiczność lwowską tak, że bez wszelkich skrupułów nazwać ją można dziś benjaminkiem operowym. Prawdziwa życzliwość i obawa o przyszłość artystki, zniewala nas do przestrzeżenia jej przed partjami w rodzaju Walentyny. Rodzaj pięknego głosu panny Pawlików, zdaniem naszem, nie wytrzyma długo karkołomnych eksperymentów, za jakie uważamy silnie dramatyczną partję Walentyny, artystki, której głos i temperament, jakby stworzony był do partyj lirycznych. Nie zdaje nam się, by panna Pawlików mogła być wdzięczną swym kierownikom za wskazanie tej niestosownej drogi.

Otwarcie i bez ogródek wyrażaliśmy się zawsze o występach panny Frenkel. Nie mogliśmy pochwalić jej niefortunnych debiutów w „Balu maskowym“ ani w „Rigolecie“, czynimy to jednak z prawdziwą przyjemnością po występie w „Hugenotach“ w partji pazia Urbana. Co prawda, wypunktowano pannie Frenkel wielką arję w akcie pierwszym o pół tonu niżej, ale całość nie straciła na tem i dziś mamy nadzieję, że z młodej debiutantki stanie się z czasem artystką.

Pp. Percuoco i Putó mieli jak na pierwszem przedstawieniu chwile szczęśliwe.

Marcela spiewa p. Jeromin z konieczności w braku odpowiedniego basa profundo i za to należy mu się uznanie.

Z przykrością przychodzi nam poświęcić słów kilka orkiestrze, na której czele zasiada znakomity nasz kompozytor Jarecki, a przy poszczególnych pultach wyborni muzycy. Nowa dyrekcja zaprowadzając oszczędności, uczyniła pierwszy krok ze szkodą dla sztuki. Wyborny rutynista i znawca operowy, dotychczasowy reżyser opery p. Kamiński, w teatrze już nie jest, bo padł ofiarą... braku kontraktu pisemnego.

Rzeczą dyrekcji a nie naszą radzić sobie teraz, inaczej jednak z orkiestrą, bo to nie rzecz zakulisowa, która się prosi o reorganizację. Niektóre pulpity są nieobsadzone, niektóre zaś pro forma. Przy niektórych pulpitach dotyczący muzycy spią formalnie podczas produkcji, inni, nawet pierwszorzędni, grają jakby z grzeczności. Niektórzy skrzypiciele trzymają swe instrumenta zamiast pod brodą.. na żołądku i pociagają smyczkiem. Nie dziw więc, iż są chwile, że muzykalnego słuchacza podnosi na fotelu i zamiast sprawić mu przyjemność, przedstawienie operowe wywołuje wbrew przeciwny skutek. Najwyższy już czas zaprzestać oszczędności na punkcie orkiestry, bo tak jak jest dzisiaj dalej być nie może, chyba ze szkodą publiczności. Należy koniecznie obsadzić brakujące instrumenty dęte (fagoty) i wzmocnić ilość skrzypków. Przy najbliższej sposobności pomówimy więcej.

Wiadomości polityczne.

Lwów 2. lutego. *Czas* umieścił wczoraj następujący telegram: „Obiegają od rana pogłoski z pochodzenia „dość poważnego“, lecz wymagające potwierdzenia, że ukaże się niebawem manifest cesarski. Najdalej idące pogłoski mówią o nieprawdopodobnej abdykacji, inne o przypuszczeniu do udziału w sprawach państwowych następcy tronu, czy też tegoż syna. Nareszcie przypuszczają także, iż manifest odnosić się będzie do ugody i zebrania się Rady państwa. Wszystkie te pogłoski należy przyjmować z całą ostrożnością. Zaraz jednak po tem podał *Czas* drugi telegram z Wiednia tej samej daty: „Zapewnić mogę stanowczo, że niema nic prawdziwego w pogłoskach dotyczących manifestu cesarskiego“.

Petersburg 2. lutego. Według informacyj gazet tutejszych, broń małego kalibru nie nadaje się do nowego prochu, eksplodującego bez dymu.

Petersburg 1. lutego. *Nowoje Wremia* donoszą, że w ministerstwie spraw wewnętrznych podniesiony został projekt *obowiązkowego wykupu działów włościańskich* w „kraju nadbałtyckim“. Urzeczywistnienie projektu ma być dokonane na zasadzie wywłaszczenia. Do przeprowadzenia umów o wykup między obywatelami a włościanami ma być wyznaczony termin pięcioletni, po upływie którego zaczną funkcjonować komisje szacunkowe, złożone z przedstawicieli rządu, właścicieli ziemskich i włościan.

Straż pograniczna otrzymać ma całkowicie wojskową organizację. Cywilni urzędnicy na komorach wskazywać będą tylko linję, której bronić należy, innej władzy pozbawieni zostaną.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Praga 2. lutego. Młodoczesi odroczyli powzięcie uchwał o ugodzie na 14 dni.

Paryż 2. lutego. Przedpołudniem odbył się pojedynek między markizem Mores i deputowanym Dreyfus'em z powodu artykułu tegoż przeciw katolickiej szlachcie, żeniącej się z żydówkami. Dreyfus został raniony w prawe ramię; stan jednak jego zdrowie nie budzi obawy.

Bukareszt 2. lutego. Izba rozpoczęła wczoraj debatę nad oskarżeniem przeciw ministerstwu Bratiana.

Belgrad 3. lutego. Vukovic odjechał do Stambułu.

Nadesłane.

Powiększenia fotograficzne
z jakiejkolwiek fotografji **do naturalnej wielkości**, wykonuje *bez zatraty podobieństwa*
Zakład fotograficzny J. Hennera Lwów akademicka 18

Już wyszedł zeszyt I.
Wielkiej Encyklopedji powszechnej
ilustrowanej
Prenumeratę przyjmuje pod następującemi warunkami:
Księgarnia Polska we Lwowie
plac Halicki l. 14.
Warunki prenumeraty
Rocznie 24 zeszytów czyli 3 tomy.

	we Lwowie	na prowincji
Pojedyńczy zeszyt . . .	—·65	—·70
Miesięcznie	1·30	1·40
Za każdy tom	5·20	5·60

3% Losy austr. zakładu kredytow. ziemsk.
w Wiedniu — rocznie 6 ciągnień
Główna wygrana 50.000 złr.
4% Losy węgierskiego banku hipotecznego
rocznie 3 ciągnienia e
Główna wygrana 50.000 złr. w. a.
sprzedaje niżej kursu dziennego wiedeńskiego
Dom bankowy i kantor wymiany
SOKAL i LILIEN
Zlecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)
od 1. listopada 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 3·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mięszany

W kierunku ze Stryja: 8·26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3·36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12·08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróże-Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6·55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8·05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełzca: 5·41 po poł. pociąg mięszany z Bełzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór 10·23 rano mieszany.

Ku Stryjowi: 5·50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10·20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8·45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9·16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna, 4·25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10·13 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy

Ku Bełzcu: 8·03 z rana, pociąg mięszany do Bełzca i Sokala

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 20 cnt., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 po poł. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej od 5tej popołudniu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Wszystkie papiery wartościowe

jako **akcje, listy zastawne, pryorytety** i **losy**, również **monety**
sprzedaje i kupuje
po kursie najprzystępniejszym

August Schellenberg

we Lwowie
Dom bankowy i kantor wymiany
Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“
Prenumerata całoroczna złr. 1·80 na prowincji.

Biuro miastowe

c. k. uprzywil. kolei Karola Ludwika
we Lwowie, (Hotel George).

Sprzedaż biletów podróżnych bez nadwyżki, ekspedycja pakunków podróżnych, wydawanie biletów okrężnych zestawialnych, międzynarodowe biuro podróżne. Wyjaśnienia we wszystkich sprawach dawane będą podróżującej publiczności bezpłatnie.

Dyrekcja kolei Karola Ludwika.

!!Tylko do dnia 1. Marca!!
przyjmuje się prenumaratę na

„Grażynę i Konrada Wallenroda“

z 12 ilustracjami **Jul. Kossaka** i to: **w pięciu zeszytach po 75 cent z przesyłką 80 cent. lub na komplet:**
tylko 3 złr. 25 cent.
Dnia 1. Marca wyjdzie ostatni zeszyt, poczem cena zostanie **znacznie podwyższoną!**
Księgarnia **H. ALTENBERGA** (dawniej Richtera).
we Lwowie.

Ogłoszenie.

Wydział wierzycieli masy rozbiorowej R. Bodek postanowił na posiedzeniu, dnia 11. stycznia 1890. odbytem, sprzedać ryczałtem wszystkie towary do rzeczonej masy należące wraz z urządzeniem sklepowem, jak niemniej wszystkie wierzytelności tejże masy najwięcej ofiarującemu w drodze ofert.

Wzywam tedy chęć kupna mających, aby najdalej do dnia 15. lutego 1890 r. do godziny 12tej w południe oferty swe do rąk moich wraz z 10% wadjum zaofiarowanej ceny złożyli, w którym to dniu zatwierdzenie ofert przez Wydział wierzycieli nastąpi.

Inwentarz masy, oraz i wykaz należytości mogą interesenci przejrzeć w mej kancelarji pod l. 21. ul. Sykstuska w godzinach urzędowych.

Lwów dnia 25. stycznia 1890.

Dr. Maryan Sietnicki
adwokat krajowy i zarządca masy rozbiorowej R. Bodek

Wojskowy Zakład naukowy

połączony z PENSYONATEM
emeryt. kapitan Waniczek
Lwów, ulica Akademicka nr. 8.
Przygotowuje do egzaminów:

1. do wszystkich wojskowych Zakładów wychowawczych i naukowych;
2. dla uzyskania prawa do jednorocznej służby ochotniczej (Intelligenz Prüfung);
3. na oficera i kadeta wszystkich kategoryj.

Specjalny kurs dla przyszłych ochotników jednorocznych, którzy chcą obejmić się z góry dokładnie z naukami, potrzebnemi do egzaminu na oficera rezerwy. Zabezpieczając sobie tem dobry wynik wspomnianego egzaminu, zapobiegną ewentualnemu zatrzymaniu ich w czynnej służbie przez rok drugi w myśl nowej ustawy wojskowej.

Rozpoczęcie nowych kursów co roku 1. Marca i 1. Października.

Przy tej sposobności zwracam uwagę na moje
Biuro informacyjne w sprawach wojskowych.
— Obszerniejsze programy gratis i franko. —

Sztuczne zęby i szczęki

jakoteż wszelkie reperacje zębów sporządza się podług najnowszej metody **bez bolu** trwale i tanio w atelier b. asystenta Dra. van de Hoope B. Bergera we Lwowie ulica Dominikańska l. 5.

Do Litografij

Bronzy w proszku:

Bleichgold	Hochgelb	kilo złr. 4.
Bleichgold	Bleichgelb	
Kupfer	Karmin	
Feuerkupfer	Naturkupfer	
Silber	Citron	

Farba piórowa,
„ do przedrukowania,
„ „ Litografij,
„ „ grawur,
Dektury do Litografij,
Werniks na etykiety,
„ „ druki,
„ „ pozłótkę,
Tusze do Litografij,
Atrament do Litografij,
Preparat,
Masa na walce,
Gąbki oprawne,
Korki do czyszczenia płyt
poleca
po najtańszych cenach

Alojzy Hübner

we Lwowie
ulica Karola Ludwika 13.

Machiavella
za 1 złr. 30 ct.
Machiavella
za 50 cent
Machiavella
za 20 cent.
Machiavella
za szóstkę
dostać można jedynie i wyłącznie we Lwowie: w księgarni pani Altenbergowej (dawniej Richter), w Krakowie: w antykwarni M. Stankiewicza ulica Sławkowska 20.

u Alojzego Hübnera we Lwowie ul. Karola Ludwika 13.

u Alojzego Hübnera we Lwowie ul. Karola Ludwika 13.

Białość, świeżość i delikatność twarzy otrzymuje się po kilkakrotnem użyciu

HELIANTYNY

Cudowny ten środek jest specjalnym wynalazkiem

Jana Ihnatowicza

magistra farmacji i chemika sądowego, właściciela fabryki perfum i mydeł toaletowych 1604a
we Lwowie ulica Kopernika liczba 3.
w Krakowie, Sukiennice l. 20.,
w Czerniowcach, Rynek l. 2

NAKŁADEM
Księgarni centralnej
we Lwowie, pl. Kapitulny l. 3.
wyszły nowe tańce na fortepian
Maurycego Falla, kapelmistrza:
Wiarusy, polonez dz. 97, cena 60 centów.
Ręka w rękę mazur dz. 146, cena 75 centów. Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Przy zamówieniu, przesyłając należytość przekazem uprasza się dołączyć 15 ct. na opłatę przesyłki.

Drobne ogłoszenia

Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu.

Przeciw Influencyi
znakomity koniak prawdziwy francuski ½ fl. 1 30, 1 flaszka 2 z. 50 ct., jeszcze lepszy ½ fl. 1.60., 1 flaszka 3 zł., oraz wyborne Wina węgierskie poleca handel S. Wojciechowskiego Chorążczyzna.

Piwo dostarcza do domu handel **Jana Bodnara** akademicka 20. piwo lwowskie ½ ltr. flaszki po 8 kr. Pilzneńskie ½ltr. flaszki po 16 kr. Czarny Bock okocimskie 10 duże 20, kaucję za flaszki do licza się po 2 kr.

Realność do sprzedania ulica Garncarska l. 14. 2147

„Hotel Garni“ pod **„TRZEMA KORONAMI“** l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.
Z głębokim szacunkiem
Wilhelm Breitmeier.

Na karnawał! Cukry najwyborniejsze ½ kilo 1·20. Karmelki mięszane ½ kilo 75 ct. Czekoladki nadziewane ½ kilo 1·50 poleca **Henryk Treter** właściciel parowej fabryki czekolady we Lwowie, ul. Kopernika l. 3. 8

BILARD Seifertowski o dwu marmurowych płytach do obracania jest z wolnej ręki do sprzedania u W. Adamowicza. Brody.

Kasy ogniotrwałe!
Simon Degen 17. Jagiellońska.

Cukiernia W. Rigbettego w Kołomyi poszukuje praktykanta 2131

Cukier lipnicki najlepszy w głowach kilo 35 cent., częściowo 36 cent, kostki i mączka 38 cent. **Smalec** peszteńs i bezwonny pół kilo 36 ct., szynka codziennie świeża pół kilo 80 ct., mięszanina 60 ct., poleca handel ***Henryka Mayera*** róg ulicy Łyczakowskiej

Poszukuje się w pobliżu rynku stajni z magazynem na towary, lub też sam magazyn w pobliżu dworca na grodeckiem. Oferty proszę składać w niniejszej administracji. 68

100 kostjumów redutowych z **Warszawy** nabył i wypożycza od 50 ct. Zakład Jaszczyszyna gmach Teatralny.

Magister farmacji, zdolny receptarjusz, znajdzie natychmiast umieszczenie w aptece Amirowicza w Stanisławowie. 2118

Poszukuje miejsca guwernera akademik Feliński, kollegium novum Kraków. 2150

Służący, który umie czytać i pisać, dobrego wzrostu znajdzie zaraz umieszczenie ulica Słowackiego l. 2, drzwi nr. 4. 2146

Do sprzedania dwa morgi gruntu budowlanego w bardzo dobrem położeniu, całkowicie lub parcelami pod bardzo korzystnemi warunkami w Zamarstynowie za pośrednictwem p. Właysława Szandrowskiego w Zamarstynowie w domu Wmp. Warchałowskiego. 2153

Ceraty, dywany, chodniki, i wszelkie obicia powozowe poleca najtaniej **St. Wyszyńska** Lwów Ormiańska 26. 2152

Garnitur mebli jest z wolnej ręki do sprzedania, bliższa wiadomość w pracowni tapicerskiej T. Turkowskiego przy ul. Akademickiej l. 5. 2154

Bilety wizytowe. Papiery wszelkiego rodzaju, **przybory szkolne**, poleca po niskich cenach. Skład papieru, **F. Niżałowskiego Lwów Hotel Żorża** Wszelkie zamówienia z prowincji odwrotną pocztą. 2143

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str 431) za złr. 1·30 z przesyłką 1·40. 2047

Hegary szklanne i metalowe kompletne jak również składowe części poleca jedyny główny skład wszelkich przyborów chirurgicznych
Rudolfa Krimmera
we Lwowie
hotel Francuski.

Poczta w Skolem przyjmie praktykanta lub praktykantkę. 2[illegible]

Mieszkania i sklepy

6 5, 4 pokoje od 1. maja 3 pokoje od 1 kwietnia przy ulicy Lwowskiej. **Pokoik** kawalerski: z kuchnią **Magazyn. Strych** [illegible] ż zaraz wynajmuje Zarząd [illegible] Emila Bergemiliana Brajera, [illegible] dzinach od 9—1 i 3—6.

Jeden pokój kawalerski do wynajęcia od 1go lutego b. r. ul. Żółkiewskiej l. 38. — [illegible] wiadomość u dozorcy.

3 pokoje frontowe, przedpokój kuchnia. Ulica Zamojski [illegible]

Trzy pokoje z przyległościami zaraz do najęcia. Śnieżna 5.

Parter trzy pokoje z przynależytościami i łazienką od 1go Marca, pokój kawalerski zaraz do najęcia. [illegible] solińskich l. 4

Ten się uśmieje kto nabędzie świeżo wyszłe z druku
„Figielki studenckie“
Zbiór anegdot ze szkolnej [illegible]
Cena 30 ct.
Nadsyłający 35 cetn. do księgarni **J. Leona Pordesa** Lwów Trybunalska l. 1. otrzyma egzemplarz franco

Wiertacz kierowniczy
pracujący od kilku lat **w jednej kopalni oleju ziemnego** posiadający do tego potrzebne kwalifikacje i **kilkuletnią** praktykę, pragnie **zmienić miejsce** w tym celu poszukuje posady jako kierownik, wiertacz.
Łaskawe oferty pod M. [illegible] poste restante Kraków.

IZYDOR WO[illegible]
ulica Sykstuska l. 6. we Lwowie
dla Galicji jedyny wyłączny [illegible]
Herbaty rossyjskie
założony w roku 1870.

		Pół kilo
Kaysów,	doskonała czarna	
	„ melange	
Suchong,	wyborna	
	najlepsza	
	melange P.	
Melange,	karawanowa	
Fu-czu-fu	Nr. I.	
	Nr. II	
	Nr. III.	
K. & S. Popow,	1 r. 60 1 funt	
	2 „ — „	
	2 „ 50 „	½ kilo
Wysiewki,	wybrana	
	ff prima	
	non plus ultra	

Otrzymuje regularnie co [illegible] świeżo transporta najlepszej herbaty z Moskwy i poleca takową w cennika.
Zamówienia uskutecznia się [illegible] telniej i spiesznie za pobraniem [illegible] złotem; opakowanie franco.

Dla ***cukierników, hoteliów, piekarzy*** i każdego ***gospodarza domowego*** na wiedeńskiej wystawie pszczół i miodu w roku 1882 [illegible] mem honorowym wynagrodzony
znakomity MIOD różowy
w puszkach blaszanych po 5 kilogr. à kilogr. 50 ct., puszka 30 ct. [illegible] za przysłaniem gotówki albo [illegible] braniem **GEORG DOLENEC** handlarz miodu, Lwów
Dla pp. hodowców pszczół, [illegible] piernikarzy ***miód na pokarm*** i ***miód gładki*** w beczułkach po 40 kilogr. i w cebrzykach po 10 kilogr. najtaniej.

Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor **Rewakowicz Henryk.**

„Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 28. Nr. Telefonu [illegible]